

W CHINACH ĆWICZY TANDEM J-10 I SU-30. TAKŻE WALKĘ PRZECIWIW F-35

Chińska telewizja CCTV opublikowała materiały z manewrów prowadzonych przez lotnictwo marynarki wojennej tego kraju. Brały w nich udział myśliwce morskiej wersji typu J-10 i Su-30, których załogi intensywnie trenowały współdziałanie i walkę powietrzną.

Jak informowano, w materiale CCTV, piloci uczyli się optymalnie współdziałać, a także „rozumieć” inne typy samolotów myśliwskich. Nieprzypadkowo zatem wybrano do ćwiczeń dywizjony wykorzystujące tak odmienne od siebie maszyny – ciężkie dwusilnikowe maszyny w układzie klasycznym (Su-30) i lżejsze, jednosilnikowe J-10, zbudowane w układzie kaczka. W audycji relacjonowano element ćwiczenia, w którym piloci mieli za przeciwnika dwa myśliwce J-10. To, że w roli agresorów wystąpiły właśnie maszyny jednosilnikowe wydaje się nieprzypadkowe. Na takich bowiem opiera swoje siły powietrzne Tajwan, którego lotnictwo operuje przede wszystkim na F-16 i Mirage 2000. Dwusilnikowe są tam jedynie krajowej produkcji lekkie myśliwce F-CK-1.

**Zostań dowódcą
Sił Zbrojnych RP!**

Sklep.Defence 24

Reklama

Działając w formacjach mieszanych J-10 i Su-30 (których odpowiednikami chińskiej produkcji są dzisiaj J-16) piloci uczyli się współdziałania i charakterystyk innych samolotów oraz ich uzbrojenia. Powszechnie uważa się np., że J-10 jest myśliwcem optymalnie radzącym sobie w walce na średnich

dystansach (walka na pociski naprowadzane radarowo), podczas gry Su-30 najbardziej efektywny jest na dystansach krótkich (pociski naprowadzane termicznie, działko), gdzie może wykorzystać m.in. swoją wysoką manewrowość. Wspólna formacja tych maszyn może mieć więc uniwersalne zdolności. Mieszana formacja mogła też być używana do symulowania nieprzyjaciela, np. kombinacji amerykańskich myśliwców F/A-18E lub indyjskich Rafale i tajwańskich bądź amerykańskich F-16.

Czytaj też: [Tajwańskie korwety mają polować na chińskie lotniskowce](#)

Nowością było w czasie ćwiczeń także przedstawienie światu nowej wersji morskiego J-10: J-10AH cechującego się nowszą awioniką (antena nawigacyjna, antena transpondera IFF, poprawiona antena łączności VHF/UHF) i zdolnością do przenoszenia najnowszych chińskich pocisków krótkiego zasięgu, PL-10. Zdaniem chińskich źródeł pocisk ten może zostać użyty przeciw celowi powietrznemu niezależnie od jego położenia względem samolotu-nosiciela. W czasie reportażu powiedziano też, że w czasach kiedy potencjalny przeciwnik dysponuje maszynami o cechach stealth wówczas nie można liczyć na skuteczne naprowadzenie na nie rakiet średniego i dalekiego zasięgu nakierowywanych na cel radarowo. Pozostaje więc skrócenie dystansu (zapewne za cenę strat) i walka na dystansie krótkim za pomocą działek i pocisków naprowadzanych termicznie.